



Jerzy Urniaż^{1*}, Marzena Jurgielewicz-Urniaż²

¹ OLSZTYŃSKA SZKOŁA WYŻSZA IM. JÓZEFA RUSIECKIEGO

² UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI

ĆWICZENIA FIZYCZNE JAKO WZÓR KULTUROWY W POLSCE NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Abstract

Physical exercise as cultural patterns in Poland over the centuries

On the basis of selected texts, the author is trying to trace and capture the process of formation of the social and cultural pattern of physical exercise in Poland over the centuries. Such a model in a limited form only appears in the interwar Poland (1918–1939). After WW2, in the Polish People's Republic, the rank of physical culture and sport in the country assured its universality and folk character, which had positive impact on building social and cultural pattern of physical exercise. Political changes hampered further activity in this field. Currently, this model is being created due to the spontaneity and activity of communities. The starting point for discussion is the concept of culture itself as well as two books: "Nauki o kulturze fizycznej" (Physical Culture Sciences) by A. Pawłucki and "Powszechna dzieje wychowania fizycznego i sportu" (Universal History of Physical Education and Sport) by R. Wroczyński.

Key words: physical exercise, culture, cultural pattern, Poland

Słowa kluczowe: ćwiczenia fizyczne, kultura, wzór kulturowy, Polska

WPROWADZENIE

„Ćwiczenia fizyczne”, „fizyczna edukacja”, „wychowanie fizyczne”, „kultura fizyczna”, „aktywność fizyczna”, „akty i formy ruchu” są ogólnie znanymi pojęciami w kulturze cywilizowanych społeczeństw. Mówią one o ludzkich działaniach w obrębie własnej cielesności i stanowią istotną wartość w życiu współczesnego człowieka. Dowodzą tego liczne książki opatrzone tytułami zawierającymi terminy, takie jak „sport”, „rekreacja”, „ćwiczenia fizyczne”, „aktywność fizyczna”, czy też zaczerpnięte z języka angielskiego – np. „fitness”, które eksponowane są na półkach polskich księgarń. W kraju tematyka ta od lat wywołuje polemikę, zwłaszcza w obszarach sportu, zdrowia, spraw wychowawczych, utylitarnych, hedonistycznych i integracyjnych. Dyskusje prowadzą politycy, samorządowcy oraz media. Wszystko to sprawia wrażenie powszechnej troski o sprawność

fizyczną i zdrowie Polaków. Jednocześnie można zauważyć, że owa polemika wynika nie tyle z autentycznych potrzeb i wartości ćwiczeń fizycznych, ile ze skłonności promowania własnego autorskiego wizerunku dyskusyjantów. Pozwala to zaryzykować tezę, że w tej kwestii istotne jest nie kształtowanie postaw obywateli sprzyjających rozumieniu potrzeby ćwiczeń fizycznych i tworzenia kulturowego wzoru fizycznej edukacji – który należy postrzegać jako świadomą troskę o ciało wynikającą z systematycznego praktykowania takich ćwiczeń – lecz sama dyskusja na ten temat. Najlepiej o tym świadczą odległe miejsca Polski w europejskim rankingu uczestnictwa mieszkańców w aktywności fizycznej (http://www.europa.eu/rapid/press-release-IP-14-300_pl.htm) oraz napis „Stop zwolnieniom lekarskim z WF-u” widoczny na Stadionie Narodowym w Warszawie podczas Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn Polska 2014.

Można nawet sądzić, iż w Polsce mimo że w ostatnich dziesięcioleciach istniał powszechny kontakt z kulturą fizyczną i bogate tradycje sportowe oraz osiągnano bardzo dobre

* Autor korespondencyjny

rezultaty w rywalizacji w najważniejszych imprezach Europy i świata, nie wytworzył się społeczny wzór kulturowy ćwiczeń fizycznych. Być może był to zbyt krótki czas, może brak chęci i zainteresowania, czy też trudności egzystencjalne wielu rodzin. Przyczyny – jak widać – mogą być różne. Najbardziej jednak prawdopodobne wydaje się, że ów problem jest konsekwencją przeszłości i tkwi w dość nietypowym funkcjonowaniu naszego narodu, choć nie zawsze sobie uświadomiamy jego pochodzenie (Pełka 2011).

W niniejszym opracowaniu używa się pojęcia „ćwiczenia fizyczne” (nazywane także gimnastyką), bowiem to one stanowią fundament każdej działalności fizycznej w kontekście wspomnianych na początku pojęć.

CEL BADAŃ

Celem artykułu jest wyjaśnienie związku między ćwiczeniami fizycznymi a ich wzorem kulturowym w Polsce na przestrzeni wieków. Dlatego sformułowano następujące pytanie badawcze: Jak kształtował się wzór kulturowy ćwiczeń fizycznych w Polsce na przestrzeni wieków? Innymi słowy: Kto lub co miał(o) tworzyć taki wzór w Polsce? Tak postawione pytanie nawiązuje jednocześnie do widocznych barier społecznej akceptacji systematycznego praktykowania ćwiczeń fizycznych.

Ćwiczenia fizyczne – kultura – kod kulturowy

Szukając odpowiedzi na postawione pytanie badawcze, wypada powołać się na teksty przedstawicieli różnych dyscyplin humanistyki, traktując je jako źródła przydatne w opracowaniu niniejszego artykułu. Cenne wydają się badania Pawłuckiego (2013) przedstawione w książce „Nauki o kulturze fizycznej”. Autor tworzy nowy paradygmat w obszarze nauk, który jest rezultatem rozpoznania kultury fizycznej jako samoistnie kształtującego się przez wieki systemu rozpoznawalnego metafizycznie i socjologicznie, podkreślając jednocześnie, że wychowanie w wartościach kultury cielesnej jest rzeczywistością kulturową. Odwołam się też do

badan Wrocławskiego (1985) omówionych w publikacji „Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu”. Autor prezentuje rozwój różnych form ruchowych na świecie i w Polsce – od społeczeństw pierwotnych po okres XX w. Jak wskazuje Wrocławski, prymitywne formy ruchowe o charakterze utylitarnym, takie jak przysposobienie do obrony, walka, zdobywanie pożywienia itp., z biegiem czasu ulegały „sublimacji”. W cywilizacji nowożytnej, poczynając od okresu Odrodzenia, stawały się niezbędnym składnikiem wszechstronnie rozwiniętej osobowości i były postrzegane jako „[...] cecha pożądana o określonym prestiżu społecznym” (Wrocławski 1985, s. 6).

Wszystkie wzięte pod uwagę teksty stanowią wartościowe źródła rozpoznania naukowego, co pozwoli – naszym zdaniem – znaleźć odpowiedź na sformułowane pytanie badawcze. Z konieczności będą to ujęcia fragmentaryczne, nie sposób bowiem w tak krótkim szkicu odnieść się do wspomnianych tekstów w całości. Nie wydaje się jednak, aby ze względu na ową fragmentaryczność nie można było dokonać stosownej oceny, która ułatwi zrozumienie problemu dotyczącego zainteresowania ćwiczeniami fizycznymi w kraju.

Znamienny jest fakt, że od tysięcy lat ludzkość gimnastykowała swoje ciało i przez wieki budowała całe systemy społeczne (wzorce) zachowań ruchowych. Owo gimnastykowanie – jak pisze Pawłucki (2013) – z biegiem czasu formowało przemyślany ład czynności, współcześnie nazywany kulturą fizyczną; wzór kulturowy, system afirmujący wartości ciała, funkcjonujący w zintegrowaniu z innymi systemami uczestnictwa w kulturze. Ćwiczenia fizyczne przez wieki stanowiły pożądaną wartość i ważny element systemu społecznego każdej kultury, co było szczególnie widoczne u starożytnych mieszkańców Aten, twórców igrzysk olimpijskich, czy też wojowniczych Spartan. Podobnie zorganizowany kulturowo okazał się świat starożytnych Chin, Indii, Azteków i Majów. Kształtowane zachowania ruchowe tworzyły już wtedy specyficzny kod kulturowy, zapewniający zarówno przetrwanie, jak i podbój innych plemion lub narodów. Określone sytuacje społeczne wymagały bowiem okreś-

lonych wzorów zachowań, niezbędnych zarówno wówczas, jak i obecnie.

Wypadałoby zatem odnieść się do pojęcia „kultura”. Pewnym przykładem może być praca rolników czy ogrodników i ich staranna kultywacja, mająca na celu uporządkowanie pola lub działki, nadanie im ładu dzięki określonym umiejętnościom i narzędziom. Rozumieć przez to należy celowe działania wskazujące na zmiany, bez których owo pole czy działka pozostałyby inne, a także na wysiłek utrzymania narzuconego im kształtu. Mówiąc o kulturze, należy brać pod uwagę zmiany dokonujące się na skutek ludzkiej ingerencji – zaprowadzenie i zachowanie pewnego porządku oraz przeciwstawienie się wszystkiemu, co z punktu zamierzonego wzorca okazuje się chaosem. Kultura zaprowadza nie tylko taki ład, ale także uznaje go za wartościowy. W życiu ludzi odnosi się to do sposobów życia społecznego w każdej skali, począwszy od rodziny aż po naród i państwo (Bauman 1990).

Taki punkt widzenia prezentuje nauka i uczeni, których warto zacytować. Z teoretycznego punktu widzenia kultura – zdaniem Pawłuckiego (2013) – „[...] to uogólniona, czyli ponadjednostkowa myśl człowieka o nim samym”, pozwala zrozumieć, że „[...] jest ona myślą (nie moją ani twoją, tylko naszą) o uznawanych przez nas wzorach wartości, normach, które umożliwiają każdemu działającemu z osobna postępowanie zgodne z przypisanym jego czynności sensem oraz normą jej przebiegu” (s. 71). Według Bierstedt’a „[...] kultura to wszystko, co ludzie czynią, myślą i posiadają jako członkowie społeczności” (za: Sztompka 2004, s. 233). Bauman (1990) podkreśla, że „[...] kultura to w istocie każda ludzka aktywność prowadzona przez jednych w stosunku do innych” (s. 150), która polega na kulturowym formowaniu ludzi, „[...] na wpajaniu im wiedzy o kodzie kulturowym, uczeniu czytania znaków oraz umiejętności ich wyboru i prezentacji. Wszyscy prawidłowo przyuczeni ludzie potrafią bezbłędnie rozpoznać wymogi i oczekiwania, które wiążą się z daną sytuacją, na co odpowiadają wyborem właściwego wzorca zachowań” (s. 156). Utwierdza to nas w przekonaniu, że kultura, w odróżnieniu od natury, nie wzięła się sama z siebie. Z pewnością nie była/jest wypracowa-

wanym tylko przez elity oderwanym od życia teoretycznym dyskursem, ale była/jest wytworem zmian oraz postępu (funkcjonowania) przez tysiąclecia lub wieki różnych społeczności i narodów, często w ramach różnych systemów ideologicznych i prawnych; tworzyła kod kulturowy, który miał wpływ na życie pokoleń, nakierowując je na aktualną politykę, model funkcjonowania, systemy społeczno-polityczne itd. i zawsze włączała się znacząco w nurt życia każdego człowieka (Bauman 1990). Takie rozpoznanie – jak się wydaje – pozwoli lepiej zrozumieć podjęty w opracowaniu problem.

Ćwiczenia fizyczne w Rzeczypospolitej w dobie Odrodzenia i Oświecenia

Każdą epokę cechują problemy różnej natury, a ich rozwiązanie najczęściej sprzyja korzystnym przeobrażeniom na wielu płaszczyznach. Do zmian w Europie na przełomie XIV i XV w. zachęcało dziedzictwo kulturowe starożytnych Greków i Rzymian. Na ich kulturę i jej iluminatorów, zwłaszcza Greków, m.in. Arystotelesa, Galena, Hipokratesa, powoływano się w sprawach nauki, medycyny, sztuki i literatury. Wzór gimnazjum Ateńczyków, który w starożytności służył rozwiązywaniu zadań kulturowych społeczeństw greckich i zaspokajał potrzeby zdrowotne, agonistyczne i militarne, w okresie Odrodzenia miał ożywczy wpływ na rozwój ćwiczeń fizycznych. Myślicieli wówczas żyjących pociągały zmiany mające m.in. wpływ na tworzenie nowych koncepcji wychowania młodzieży w oparciu o ćwiczenia fizyczne, zmiany o doniosłym znaczeniu dla dalszego rozwoju myśli pedagogicznej i instytucji wychowawczych w całej Europie (Wroczyński 1985).

Nowatorskie przeobrażenia najszybciej było widać w miastach-państwach włoskich, w wydawanych pracach (traktatach) oraz programach szkolnych. Pisano o potrzebie ćwiczeń fizycznych, zalecano hartowanie i gimnastykę, jazdę konną, strzelanie z łuku, grę w piłkę, spacer, tańce dla dziewcząt, zabawy i gry ruchowe, które miały służyć wzmocnieniu ciała i wypoczynkowi, poprawiać sprawność fizyczną i zdrowie młodzieży oraz przysposabiać do życia dworskiego i woj-

skowego. Podobnie działo się w zachodniej Europie.

W Rzeczypospolitej owe trendy pojawiły się zdecydowanie później. Co prawda, od wielu lat na dworze królewskim oraz dworach arystokratycznych oddawano się szermierce, jeździe konnej, polowaniu i tańcom. Wynikało to jednak nie tyle z renesansowych zmian, ile ze sposobu dworskiego stylu życia. Za pierwszy traktat uwzględniający ćwiczenia fizyczne można uznać list królowej Elżbiety Jagiellonki „O wychowaniu królewicza” napisany w 1502 r. do syna króla Władysława, ówczesnego władcy Czech i Węgier (Ordyłowski 1997).

Dopiero w drugiej połowie XVI w. ukazały się prace wybitnych polskich myślicieli. Ich autorami byli głównie lekarze, najczęściej absolwenci zachodnich uniwersytetów, zwłaszcza w Padwie, pozostający pod silnym wpływem wybitnych Europejczyków – piszących o potrzebie ćwiczeń fizycznych w programach szkolnych, kierowanych wówczas do arystokracji i szlachty, która miała zasadniczy wpływ na funkcjonowanie państwa. Można tu przywołać Andrzeja Frycza Modrzewskiego – reformatora społecznego i autora dzieła „O naprawie Rzeczypospolitej” (1551, 1554) oraz Sebastiana Petrycego z Pilzna – doktora medycyny, autora dzieła „Przydatki do polityki Arystotelesa” (1605), uznanego za osobę, która wniosła największy wkład do dziedziny wychowania fizycznego (Wroczyński 1985). Ich opracowania i poglądy niewiele jednak zmieniły w praktyce. Akurat tej grupie społecznej bliższy był pogląd Mikołaja Reja, autora książki „Żywot człowieka poczciwego” (1568), w której sugerował on wychowywanie dziecka w duchu dotychczasowej szlacheckiej tradycji (Wroczyński 1985).

Owa szlachecka kultura tworzyła wówczas dominującą w Rzeczypospolitej ideologię sarmacko-wolnościową (Pełka 2011). Efektem tego była m.in. niewiele znacząca władza królewska, wpływ magnaterii i szlachty na działanie państwa, liberum veto i popolite ruszenie. Zamiast międzynarodowych kontaktów i reform – jak pisze Pełka (2011, s. 12) – „[...] zamknęliśmy się w sobie święcie przekonani o własnej doskonałości, której każda zmiana może być tylko na gorsze”. W rezultacie widoczne było niewielkie zain-

teresowanie renesansowym szkolnictwem i nauką, trudności z reformami i rozwojem gospodarczym. Podobnie sytuacja przedstawiała się w XVIII w. Sejmowe waśnie, zwłaszcza w okresie wojen, z drugiej strony rozwój naszych sąsiadów – jak się okazało – nie przyniosły niczego dobrego. Dopiero przed rozbiarami zaczęto coraz bardziej dostrzegać słabe strony państwa. Pojawiły się wówczas pewne próby wprowadzenia zmian proponowane przez niektórych intelektualistów. Takim przykładem może być założenie w 1740 r. elitarnego Collegium Nobilium, a dwadzieścia pięć lat później – Szkoły Rycerskiej.

Niewątpliwie pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej (1772) przyczynił się do ustanowienia rok później Komisji Edukacji Narodowej (KEN). Wprowadzono państwowy model oświaty w kraju, w którym programy szkolne otwarte na idee oświeceniowe uwzględniały ćwiczenia fizyczne. Były to zabawy i gry na otwartej przestrzeni, co miało sprzyjać sprawności i zdrowiu oraz nowoczesnemu kształceniu młodzieży (Wroczyński 1985).

Okazało się jednak, że działalność KEN wprowadziła jedynie krótkotrwałe ożywienie. Zapał, z jakim zabrano się do zmian, stonkowo szybko przygasł, brakowało bowiem środków i nauczycieli. Nie było też większego zainteresowania rozwojem państwowego szkolnictwa. Praktyka pokazała, że ustawy KEN stanowiły deklarację bez dostatecznego pokrycia. Mimo że można z powodzeniem wymienić kilku wybitnych intelektualistów żywnie zainteresowanych reformami, to faktycznie sposób funkcjonowania Rzeczypospolitej niewiele się zmienił.

Kolejne rozbiory podzieliły ostatecznie kraj na trzy części; w każdej z nich obowiązywało prawo zaborcy. W zaborze pruskim ćwiczenia fizyczne w szkolnym programie edukacyjnym były obowiązkowe, natomiast w zaborze austriackim w programach szkół takich zajęć po prostu nie przewidziano. Ponadto nie było też większego zainteresowania oświatą austriacką ze strony polskiego ziemiaństwa (Wroczyński 1985). Pomyślniej przedstawiała się sytuacja w zaborze rosyjskim. Takim przykładem do chwili obecnej jest dwustopniowe liceum w Krzemieńcu (13 X 1805), które do swojego programu edu-

kacyjnego wprowadziło ćwiczenia fizyczne. Na niższym stopniu – czteroklasowym – prowadzono proste ćwiczenia, a na wyższym – sześcioklasowym – zalecano taniec, fechtunek i jazdę konną (Wroczyński 1985). Ów przykład trudno jednak uogólniać, bowiem – jak można się domyślać – świadczył tylko o wyjątkowości liceum wśród pozostałych szkół. Należy także wspomnieć o Jędrzeju Śniadeckim (1768–1838), lekarzu z wykształcenia, wykładowcy Uniwersytetu Wileńskiego, który w rozprawie „O fizycznym wychowaniu dzieci” zamieszczonym w *Dzienniku Wileńskim* (1805) po raz pierwszy w Polsce sformułował podstawowe prawa rządzące procesem fizycznego i psychicznego rozwoju człowieka oraz uzasadnił potrzebę stosowania ćwiczeń fizycznych w wychowaniu młodzieży (Wroczyński 1985). W miarę korzystne warunki istniały jednak do czasu powstania listopadowego.

W początkach XIX w. na ziemiach polskich pod zaborami działała już niewielka liczba placówek gimnastycznych, zakładanych przez rodzimych lekarzy, pedagogów i sympatyków ćwiczeń fizycznych. Po wojnach w zachodniej Europie próbowali oni przenieść tamtejsze wzory na krajowy grunt, lecz bez większego powodzenia (Wroczyński 1985).

W jakim stopniu wpływ na taki stan rzeczy mieli zaborcy, a w jakim sami Polacy, należy uznać za sprawę otwartą. Odpowiednia analiza wymagałaby studium znacznie przekraczającego ramy tego artykułu. Ponadto można odnieść wrażenie, że powyższa kwestia do tej pory nigdy nie została gruntownie i obiektywnie zbadana. Pewnym przykładem może być Ludwik Bierkowski, który po krótkim pobycie we Francji (gdzie szkolił się gimnastycznie) i w Niemczech (gdzie zdobywał doświadczenie w sprawach ćwiczeń fizycznych i funkcjonowania boisk turnerskich) podjął decyzję o otwarciu na podobny wzór własnej szkoły ćwiczeń fizycznych w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1837). Senat w tej sprawie wyraził zgodę, jednak dopiero po dłuższych wahaniach, zaś szkoła funkcjonowała tylko cztery lata i z powodu braku zainteresowania oraz środków została zamknięta (Wroczyński 1985). Zdecydowanie lepiej ponad pięćdziesiąt lat później powiodło się Henrykowi Jordanowi

– lekarzowi, profesorowi medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzięki jego staraniom w Krakowie w 1889 r. – ze względu na alarmujący stan zdrowia polskiej młodzieży – zorganizowany został pierwszy duży, ośmiohektarowy, plac zabaw dla dzieci i młodzieży z 12 boiskami wyposażonymi w sprzęt.

Z pewnością pomógł w tym dobry klimat tworzony przez ostatnie lata wokół ćwiczeń fizycznych przez Towarzystwo Gimnastyczne (TG) „Sokół” (1867), założone we Lwowie na wzór czeskiego „Sokoła”. Towarzystwo rozwijało się systematycznie, prowadząc działalność gimnastyczną i inne zajęcia ruchowe, oświatowe i kulturalno-społeczne oraz paramilitarne. Działalność TG skierowana była do środowisk inteligentnych, ziemiaństwa i zamożnego mieszczaństwa polskiego. Miała także wpływ na powoływanie nielicznych, funkcjonujących z różnym powodzeniem elitarnych towarzystw, takich jak np. wioślarskie, łyżwiarzowskie, cyklistów na wzór towarzystw angielskich. Ponadto z początkiem XX w. pojawiły się też pierwsze kluby sportowe: „Czarni” i „Pogoń” we Lwowie, „Wisła” w Krakowie, „Warta” w Poznaniu (Wroczyński 1985). Tak w dużym skrócie wyglądał rozwój ćwiczeń fizycznych na ziemiach polskich, począwszy od Odrodzenia do wybuchu I wojny światowej. Wynika z tego również fakt, że mimo odnotowanych historycznie ciekawych postaw i rezultatów dotyczących ćwiczeń fizycznych trudno mówić o ich szerszym praktykowaniu, a co za tym idzie – pojawieniu się jakiegokolwiek wzoru kulturowego.

II Rzeczpospolita – Polska Ludowa – III Rzeczpospolita

Uzyskanie przez Polskę niepodległości (1918) sprzyjało korzystnym przeobrażeniom w sprawach ćwiczeń fizycznych w kraju. Nawiązano wówczas do koncepcji wychowawczych KEN oraz spuścizny teoretycznej i programowo-metodycznej teoretyków i pionierów wychowania fizycznego w Polsce. Utworzono Państwową Radę Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej (1919), Polski Komitet Olimpijski (1919) oraz Związek Polskich Związków Sportowych (1922). Zachęcało to do udziału w sporcie i zakładania klubów

sportowych, a także uczestnictwa w igrzyskach olimpijskich. Cieszył z pewnością fakt, że proces zmian w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu miał społeczne wsparcie i materialną pomoc administracji państwowej. W tamtym czasie odczuwano jednak rażący brak kadr i niezbędnych urządzeń (Wroczyński 1985). Nakładały się na to problemy finansowe oraz spory związane z zarządzaniem państwem, czego efektem był przewrót majowy (1926) dokonany przez Józefa Piłsudskiego. Oczekiwane przeobrażenia nastąpiły dopiero u schyłku lat dwudziestych. Powołano wówczas Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (1927) oraz Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (1929) w Warszawie. Pierwszy z wymienionych – jak zauważa m.in. Kęsik (1996) – był instytucją *stricto* wojskową, podległą Ministerstwu Spraw Wojskowych. Mimo to miał zajmować się całokształtem spraw związanych z kulturą fizyczną, łączonych jednak z interesami armii.

W środowisku studenckim w krzewieniu kultury fizycznej główną rolę odgrywał AZS i tworzące się towarzystwa turystyczno-krajoznawcze. Także w organizacjach młodzieżowych (działających pod silnym wpływem ówczesnych sił politycznych w kraju) ćwiczenia fizyczne stanowiły element programów ideowo-wychowawczych (Gaj i Hądzalek 1991). Ćwiczenia, głównie gry i zabawy ruchowe, oraz wycieczki, podobnie jak w znanych nam współcześnie programach kolonijnych, stanowiły rozrywkę i aktywny wypoczynek młodzieży. Był to czas, kiedy po raz pierwszy wprowadzono ćwiczenia fizyczne w formie zorganizowanego ruchu. „Obowiązkowymi i nieobowiązkowymi formami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego objęto w latach trzydziestych – według Szymańskiego (1996) – ponad 5 mln ludności, a związki i organizacje sportowe stowarzyszały blisko 500 tys. członków (1,34% populacji)” (s. 27). Owe rezultaty – z pewnością – uznać należy za duże osiągnięcie, zwłaszcza wobec minionego czasu. Co prawda, autor nie wspomina o możliwości systematycznego korzystania z tych form przez młodzież z miasteczek i wsi. Pozwala to sądzić, że w tych liczbach ujęto też okazjonalny, jednorazowy udział na prze-

strzeni lat (co poprawiało statystykę uczestnictwa) w kulturze fizycznej. Należy podkreślić, że mimo ważnych i szczytnych założeń dla wielu młodych ludzi ćwiczenia fizyczne, kultura fizyczna były okazjonalnym wydarzeniem, ciekawą atrakcją, jednak niewiele znaczącą w ich realnym życiu.

Można natomiast stwierdzić, że w niektórych – wąskich – kręgach społecznych, głównie osób zamożnych i podobnym środowisku studenckim oraz wojskowym rozumiano potrzebę i wartość ćwiczeń fizycznych. Mogło to nawet przekładać się na pewne wzorce kulturowe. Rolniczy charakter państwa, permanentne problemy finansowe, duże bezrobocie, ogólnie niski poziom edukacji oraz analfabetyzm, a przede wszystkim krótki okres do wybuchu II wojny światowej, wpłynęły jednak na to, że mimo zmian, jakie zachodziły w kraju, m.in. w sferze kultury fizycznej, nie stworzono warunków sprzyjających szerokiemu zainteresowaniu ćwiczeniami fizycznymi. Trudno zatem mówić o społecznym wzorze kulturowym.

Najlepiej o tym świadczył przykład Warmii i Mazur po 1945 r. Po zakończeniu II wojny światowej i włączeniu tych ziem do Polski osiedlali się na nich głównie Polacy z Kresów Wschodnich, Lubelszczyzny i Mazowsza oraz Ukraińcy z akcji „Wisła” (1947). W ogromnej większości prezentowali oni niski poziom edukacyjny (na różnym poziomie ukończona szkoła podstawowa lub jej brak) i cywilizacyjny (Sakson 1990). Z tego też powodu dla ogromnej większości sport i kultura fizyczna były w praktyce nieznaną dziedziną (Urniaż 2000a, 2002).

Istotne zmiany w rozwoju kultury fizycznej i sportu na tych ziemiach nastąpiły dopiero w 1949 r., zwłaszcza po wprowadzeniu przez Biuro Polityczne KC PZPR uchwały w sprawie kultury fizycznej i sportu (28 IX 1949). Była ona kopią radzieckiego modelu w powyższej kwestii i zakładała m.in. powszechność i ludowość. Miało to sprzyjać kształtowaniu zdrowego i silnego społeczeństwa oraz osiąganiu wysokich wyników sportowych i sukcesów w rywalizacji międzynarodowej. Państwo wzięło na siebie obowiązek zarządzania kulturą fizyczną; planowało i kontrolowało, zabezpieczało kadrowo i finansowo przy pomocy lokalnych władz partyjnych, komitetów kultury fizycznej oraz

związków zawodowych (Gaj i Hądzelek 1991). Ze względów propagandowych walory sportu były szeroko omawiane w środkach masowego przekazu. Nowy system kultury fizycznej przez wielu Polaków odebrany został nieprzychylnie, jako obcy i komunistyczny, który niszczył przedwojenne wzory działalności sportowej II Rzeczypospolitej (Szymański 1996).

Wprowadzona w ten sposób scentralizowana struktura organizacyjna kultury fizycznej w praktyce odznaczyła się dużą skutecznością, bowiem tylko na Warmii i Mazurach w 1950 r. zorganizowano 462 imprezy masowe z udziałem ponad 70 tys. młodzieży (Urniał 2000b). Był to efekt centralnie narzuconej koncepcji działalności sportowej, prowadzonej pod różnymi hasłami, np. budowy socjalistycznej ojczyzny, bądź lansowania hasła „Sport to zdrowie”, w których uczestniczyła głównie młodzież szkolna i pracująca ze wszystkich środowisk i grup zawodowych, nie zawsze sportowo do tego przygotowana. Organizowano biegi narodowe, marsze jesienne, rajdy, sztafety i inne, upamiętniające różne rocznice oraz liczne lokalne zawody sportowe, mające na celu bicie rekordów i zdobywanie klas sportowych. Wprowadzono spartakiady pracownicze oraz odznaki Sprawny do Pracy i Obrony (SPO) oraz Bądź Sprawny do Pracy i Obrony (BSPO). Zakładano sekcje i koła różnych dyscyplin sportu, budowano w czynach społecznych proste obiekty sportowe w wielu miejscowościach, gdzie młodzież mogła podnosić swoją sprawność i umiejętności sportowe (Urniał i Jurgielewicz-Urniał 2013). Wszystko to razem miało także związać młodzież z nowym obliczem socjalistycznego państwa.

W wyniku niezadowolenia społecznego, jakie ogarnęło kraj w październiku 1956 r., nastąpiły pewne zmiany także w modelu kultury fizycznej. Prynypia pozostały, ale – jak podkreśla Szymański (1996) – nawiązano w znacznym stopniu do dawnych tradycji i demokratycznych zasad w ruchu sportowym.

Na początku 1957 r. powołano Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF), które przy pomocy wojewódzkich, powiatowych i miejskich agend upowszechniało kulturę fizyczną w kraju. Ponadto w każdym większym przedsiębiorstwie, instytucji czy spółdzielni pracy zakładano TKKF z myślą

o pracownikach i ich rodzinach. Prężność owych struktur jednak zależała przede wszystkim od samych pracowników.

Najogólniej rzecz biorąc, okres Polski Ludowej charakteryzował rozwój kultury fizycznej, zaś sport stał się wyznacznikiem współzawodnictwa, zwłaszcza w rywalizacji międzynarodowej. Istotny był też klimat społecznej potrzeby ćwiczeń fizycznych, co w omawianej kwestii nie jest bez znaczenia. We wszystkich typach szkół obowiązywało wychowanie fizyczne, a ponadto młodzież zachęcano do działalności sportowej i rekreacyjnej. Popularne były place zabaw, kolonie letnie i zimowe z programami ćwiczeń fizycznych, wczasy pracownicze, spływy kajakowe, żeglarstwo rekreacyjne, obozownictwo, wędrówki piesze i rowerowe w różnych regionach kraju. Z biegiem czasu organizowano ścieżki rekreacyjne. W środowisku akademickim dynamicznie działał AZS oraz studenckie koła rekreacyjno-turystyczne, a poza nim – wspomniane TKKF, a zwłaszcza PTTK proponujące w szerokim zakresie aktywny wypoczynek wszystkim zainteresowanym. Od połowy lat 70. skrócony został tydzień pracy, zaczęto intensywniej podkreślać związki ćwiczeń fizycznych ze zdrowiem. Oprócz wymienionych organizacji propagowaniu walorów kultury fizycznej miał sprzyjać jogging, który zalecał program telewizyjny TVP „Studio 2” oraz lokalne związki lekkoatletyczne. Podobne wartości krzewił Polski Związek Działkowców. Rosnąca ranga kultury fizycznej, dzięki swojej powszechności i ludowości, sprzyjała tworzeniu wzoru kulturowego ćwiczeń fizycznych.

Transformacja ustrojowa (1989) spowodowała zmiany we wszystkich dziedzinach życia. Dotyczyła ona nie tyle modyfikacji czy modernizacji, ile całkowitej likwidacji dotychczasowego systemu. Wolny rynek ogłoszono narodową, niemal etyczną świętością, a dziką prywatyzację – środkiem powszechnej szczęśliwości (Kurowicki 2011). Restrukturyzowano i likwidowano przedsiębiorstwa i zakłady pracy, co na długie lata spowodowało ogromne bezrobocie w kraju i problemy egzystencjalne wielu rodzin. Rozwiązywano przykładowe kluby sportowe i rekreacyjne, a w ramach likwidacji byłego systemu polityczno-gospodarczego ograniczono dostęp do masowej kultury fizycznej. W imię nowych

wartości i ideałów przerwano z trudem tworzone przez dziesiątki lat wzór kultury cielesnej jako obcy i zideologizowany. Liczne patologie (kradzieże, narkotyki, prostytucja) stały się natomiast często występującym współcześnie zjawiskiem. Ponadto egzystencjalne trudności wielu polskich rodzin w neoliberalnej gospodarce zaczęły stanowić także problem w dostępie do kultury fizycznej. Interesująca jest w tej kwestii wypowiedź Szymańskiego (1996), którą warto zacytować: „Na rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej można patrzeć bardzo krytycznie, zwłaszcza na tle potrzeb i oczekiwań społecznych oraz dokonującego się na świecie postępu. Krytycyzm jednak słabnie, gdy ówczesną politykę w tej dziedzinie porównuje się do obecnej. Po 1989 roku Polska nawiązała w bardzo szerokim zakresie do tradycji II Rzeczypospolitej. Nie zrobiono jednak tego w zakresie kultury fizycznej. Jej ranga państwowa i społeczna wyraźnie się obniżyła zarówno w porównaniu z okresem II Rzeczypospolitej, jak i Polski Ludowej. Nie usprawiedliwiają tego ani warunki ekonomiczne, ani społeczne” (s. 38).

Nie sposób zatem nie zgodzić się ze stanowiskiem Pawłuckiego (2013), który twierdzi, że dla człowieka współczesnego sprostanie takiej powszedniości stało się bardzo trudne. Ponadto wnosi on, iż pogoń za przeżyciem, emocjonalna i wolnorynkowa postawa, oparta na niej mniej lub bardziej sensowna działalność sportowa dokonuje się według różnych wzorów i wartości, często sprzecznych z dobrem życia, zdrowia i godności. Tymczasem uczestniczenie w kulturze fizycznej powinno być/jest podyktowane dobrem osoby i wartości odnoszących się do ideału dobra najwyższego, ponadto tworzeniem systemu społecznego, którego centrum stanowi gimnazjon.

Widocznym kierunkiem zmian określającym nasze miejsce w Europie mają być głównie fitness kluby, spontanicznie praktykowany nordic walking i akcyjnie organizowane (podobnie jak w latach 50.) biegi (głównie uliczne) z okazji rocznic narodowych, ku czci i pamięci. Biorą w nich udział – w ogromnej większości – osoby bez przygotowania sportowego, na co wskazują nie tylko uszkodzenia ciała, ale i zgony, jak to miało miejsce w Warszawie podczas zawodów

„Biegnij Warszawo” (20 X 2013). Ponadto znamienne mają być orliki, zazwyczaj zmodernizowane szkolne obiekty sportowe, a nawet medialne popisy sportowe polityków zajmujących różne szczeble władzy Rzeczypospolitej.

Trudno mówić o gimnazjonie wyznaczającym kulturowy wzorec ćwiczeń fizycznych. Trudno także cenić sposób jego budowania, zwłaszcza że spontaniczność, akcyjność i logika wolnego rynku niewiele mają z tym wspólnego. Bardziej wskazuje to na chaos niż na systemowe działania, bowiem porządek to tyle, co wybierać i ustanawiać preferencje oraz hierarchię wartości, które leżą u źródła porządku i w nim się ucieleśniają. Planowo zaprowadzony ład jest, co prawda, jednym z wielu sposobów sterowania, ale to jemu daje się pierwszeństwo przed innymi (Bauman 1990).

Obserwujemy raczej – jak się wydaje – proces tworzenia „nowej cywilizacji”, w ramach którego nie widać większego zrozumienia ważności problemu, a bardziej pozorowaną troskę. Przykładem tego jest chociażby brak systemowego wsparcia profilaktyki zdrowotnej, a co za tym idzie – obniżenie przyszłych kosztów leczenia. Najogólniej ujmując, tak istotny problem społeczny został przerzucony na indywidualne zachowania ludzi, ich realny świat z codziennymi problemami, zwłaszcza egzystencjalnymi. Być może jest to pewien sposób na kształtowanie naszego narodowego wzoru kulturowego ćwiczeń fizycznych. Rozum podpowiada nam jednak, iż nie jest to sposób – ani żadna koncepcja – realizacji dobra wspólnego.

WNIOSKI

Temat eseju zasługuje z pewnością na szerszą prezentację. Powyższy zarys ma zwrócić uwagę na praktykowanie ćwiczeń fizycznych przez wieki w Polsce, co pozwala – jak się wydaje – także uchwycić przesłanki kształtowania (lub nie) wzoru kulturowego afirmującego wartości ciała. Dołożono też starań, aby nie dobierać przykładów mających tendencyjnie tworzyć problem, bowiem uznać by to można było za sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Podjęte rozważania skłaniają do sformułowania następujących konkluzji:

1. Odrodzeniowe i oświeceniowe zmiany nie miały większego wpływu na rozwój ćwiczeń fizycznych i kształtowanie ich wzoru kulturowego w Rzeczypospolitej. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać m.in. w sposobie funkcjonowania państwa i zamknięciu się na europejskie trendy. Również program KEN w rzeczywistości okazał się w pewnym stopniu deklaracją bez pokrycia. Znaczne ożywienie w kwestii ćwiczeń fizycznych nastąpiło po utworzeniu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

2. Korzystne zmiany dotyczące ćwiczeń fizycznych nastąpiły dopiero po uzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918). Była to zasługa Józefa Piłsudskiego, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Zaowocowało to pojawieniem się w latach 30. utylitarno-militarnego i zdrowotnego wzoru kultury cielesnej w kraju w związku z zagrożeniem bolszewickim. Problemy gospodarcze i społeczne w II Rzeczypospolitej oraz krótki okres międzywojenny nie stwarzały jednak warunków do upowszechnienia się ćwiczeń fizycznych. Wzór kulturowy takich zajęć mógł pojawić się jedynie w wąskiej grupie osób zamożnych i podobnym środowisku studenckim oraz wojskowym.

3. W Polsce Ludowej ranga kultury fizycznej i sportu w życiu społecznym spowodowała powszechny dostęp do ćwiczeń fizycznych, a klimat wokół kultury fizycznej zachęcał do jej uprawiania. Sprzyjało to tworzeniu wzoru kulturowego ćwiczeń fizycznych w kraju.

4. Transformacja ustrojowa zlikwidowała komunistyczny system kultury fizycznej i obniżyła również jej wartość.

5. Obecne próby budowania społecznego zainteresowania ćwiczeniami fizycznymi w III Rzeczypospolitej mają charakter spontaniczny i okazjonalny. Pozwala to wysnuć wniosek uogólniający, że do tej pory nie wytworzył się wzór kulturowy ćwiczeń fizycznych. Widoczne spontaniczne uczestnictwo w zdrowotno-cielesnej kulturze daje natomiast perspektywę pojawienia się tego wzoru w świadomości społecznej w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (1990) Socjologia, Zysk i S-ka, Poznań.
- Gaj J., Hądzelek K. (1991) Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku, AWF, Poznań.
- Kęsik J. (1996) Organizacja wychowania fizycznego i sportu w polskich siłach zbrojnych w latach 1918–1926, [w:] Szymański L., Schwarzer Z. (red.), Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce, Tom II, AWF, Wrocław, 57–58.
- Kurowicki J. (2011) Etyka, polityka i jej demony, *Szkice Humanistyczne OSW w Olsztynie*, 11 (3), 29.
- Ordyłowski M. (1997) Historia kultury fizycznej. Starożytność – Oświecenie, AWF, Wrocław.
- Pawłucki A. (2013) Nauki o kulturze fizycznej, AWF, Wrocław.
- Pełka M. (2011) Główne mity polskiej myśli społecznej i filozoficznej, *Szkice Humanistyczne OSW w Olsztynie*, 11 (3), 7–19.
- Sakson A. (1990) Mazurzy – społeczność pogranicza, Instytut Zachodni, Poznań.
- Sztompka P. (2004) Socjologia, Kraków, Znak.
- Szymański L. (1996) Próba syntezy dziejów kultury fizycznej w Polsce Ludowej w latach 1944–1980, [w:] Szymański L., Schwarzer Z. (red.), Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce, Tom II, AWF, Wrocław, 25–38.
- Urniaż J. (2000a) Rola sportu w procesie integracji społecznej na Warmii i Mazurach po 1945 roku, [w:] Woltmann B. (red.), Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce, Tom IV, PTNKF, Gorzów Wlkp., 215–222.
- Urniaż J. (2000b) Sport na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975, UWM, Olsztyn.
- Urniaż J. (2002) Wkład zawodników wileńskich w rozwój sportu na Warmii i Mazurach po 1945 roku, [w:] Woltmann B. (red.), Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce, Tom V, PTNKF, Gorzów Wlkp., 401–411.
- Urniaż J., Jurgielewicz-Urniasz M. (2013) Rozwój sportu na Warmii i Mazurach w latach 1950–1956 (w kontekście Uchwały BP PZPR z 28.09.1949 r.), *Szkice Humanistyczne OSW w Olsztynie*, 13 (4), 137–151.
- Wroczyński R. (1985) Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- http://www.europa.eu/rapid/press-velease-IP-14-00_pl.htm [dostęp: 21.12.2014].

Praca wpływła do Redakcji: 02.01.2015
Praca została przyjęta do druku: 29.04.2015

Adres do korespondencji:

Jerzy Urniaż

e-mail: murniaz@wp.pl